



Kuźnice - nie tylko brama w Tatry

Kuźnice stanowią przedłużenie podhalańsko-zakopiańskiej aglomeracji w głąb Tatr. Położone są na terenie Tatrzańskiego Parku Narodowego, w administracyjnych granicach Zakopanego. Geograficznie jest to ścisły obszar Tatr - północna część Doliny Bystrej w Tatrach Zachodnich.

W rękach królów i cesarzy (do 1800)

Kuźnice to miejsce o bogatej historii. Najstarsze wzmianki o pasterskim użytkowaniu ich okolic pochodzą z XVII w. Prawdopodobnie na przełomie XVII i XVIII w. powstaje tu niewielki ośrodek hutniczy. Pierwsza wiadomość o Hutach Hamerskich, czyli hutach żelaza na terenie dzisiejszych Kuźnic pochodzić ma z 1701 r., z czasów panowania króla Augusta II Sasa. W drugiej połowie XVIII wieku, za króla Stasia, prace górnicze w Tatrach uległy ożywieniu, a huty w Kuźnicach przynosiły znaczne dochody starostwu nowotarskiemu. W 1767 r. starostwo to zakupił podstoli krakowski Franciszek Rychter Pelikańczyk i znacznym nakładem finansowym rozbudował zakłady hutnicze w Kuźnicach. W 1773 r. starostwo i Huty Hamerskie przejęła tak zwana kamera nowotarska, czyli zarząd ustanowiony przez austriackiego zaborcę. Nowy zarządca przystąpił wkrótce do rozbudowy zakładów. Produkcja surówki uzależniona była jednak od złóż rudy żelaza w pobliskich kopalniach tatrzańskich, a te wyczerpywały się szybko, aż w 1791 r. zupełnie zaprzestano produkcji. W następnym roku próbowano jeszcze zreorganizować kuźniczne zakłady, jednak gdy w 1794 r. Kuźnice napadli, ograbili i spalili zbójnicy, działalność Hut Hamerskich została wstrzymana.

Cesarsko-królewski zarząd postanowił pozbyć się nierentownych dóbr. W 1800 r. pierwszym prywatnym dzierżawcą został Johann Reichsdorfer, a cztery lata później huty kupili Ernst Blutowski i Gottlieb Lang. Jak podaje Stanisław Staszic, który w tym roku odwiedził Kuźnice, działały tu wówczas jeden wielki piec i jedna fryszerka, przerabiająca surówkę na stal. Nowi właściciele najpewniej nie byli zadowoleni z zysków, jakie przynosiły zakłady, bo po trzech latach działalności sprzedali je pochodzącemu z Węgier Janowi Wincentemu Homolacsovi, który już od kilku lat posiadał prawa do prowadzenia działalności górniczej w Tatrach. Tak zaczął się najdłuższy etap w historii Kuźnic - czasy Homolacsów. Trwały one ponad sześćdziesiąt lat i był to okres największego rozkwitu Kuźnic jako ośrodka przemysłowego, ale nie tylko.

Czasy Homolacsów (1807-1870)

Zanim jednak rodzina Homolacsów osiedliła się na dobre w Kuźnicach, jej protoplasta Jan Wincenty, rozpoczął budowę dworu w Dolinie Kościeliskiej. Nigdy go jednak nie dokończył i zmarł w 1817 r. Przed śmiercią zdążył jednak doprowadzić do odkrycia nowych, bogatych złóż rudy żelaza w Kopie Magury, wznoszącej się w pobliżu Kuźnic. Skłoniło to jego syna i spadkobiercę, Emanuela, do rozbudowy zakładów hutniczych w Kuźnicach. Dalszy rozwój ograniczał jednak brak opału, toteż gdy



w 1824 r. Austriacy postanowili sprzedać dawne dobra królów polskich w Tatrach, Emanuel Homolacs zakupił na licytacji we Lwowie dwie sekcje (zakopiańską z Doliną Kościeliską i białczańską z Morskim Okiem) spośród czterech, na jakie zostały podzielone dobra kamery nowotarskiej.

Ostatecznie w 1833 r. Homolacsowie osiedli na stałe w nowo wybudowanym dworze w Kuźnicach. Majątkiem zarządzał już wówczas bratanek zmarłego w 1830 r. Emanuela - Edward, który wkrótce po śmierci stryja poślubił jego żonę Klementynę ze Sławińskich Homolacsową. Wcześniej jednak musiał udowodnić, że jako Węgier wart jest polskiej szlachcianki, biorąc udział w powstaniu listopadowym. Zakłady prosperowały, były jednym z największych ośrodków przemysłowych w tej części Europy. Ich właściciele mogli inwestować na innych polach. Dwór w Kuźnicach zaczął pełnić rolę kulturotwórczą. W tym czasie Zakopane było niewielką, zapóźnioną cywilizacyjnie wsią, pozbawioną zaplecza noclegowego i gastronomicznego. Nie było tu nawet kościoła. Niemal wszyscy przybysze z nizin odwiedzający tę część Tatr zatrzymywali się wówczas właśnie w Kuźnicach, omijając kurne chaty góralskie w samym Zakopanem. Gościli tu nawet arcyksiężęta z panującego rodu Habsburgów: w roku 1823 Franciszek Karol, a w roku 1854 Karol Ludwik. W ogrodzie urządzonym przed dworem wybudowano fontannę i wystawiono popiersia arcyksiążąt. Działalność Homolacsów nie ograniczała się do Kuźnic, w połowie XIX w. Klementyna ufundowała pierwszy zakopiański kościół. Na początku drugiej połowy XIX w. w Kuźnicach powstało pierwsze „muzeum tatrzańskie”, gdyż Edward Homolacs zaczął gromadzić okazy przyrodnicze z Tatr. Kolekcję tę uzupełniał Antoni Kocyan, który był leśniczym w dobrach Homolacsów.

Wszystko to skończyło się w 1870 r., gdy Homolacsowie sprzedali swój tatrzański majątek berlińskiemu bankierowi Ludwigowi Eichbornowi i przenieśli się do Balic pod Kraków. Powodem decyzji o sprzedaży była coraz mniejsza rentowność zakładów metalurgicznych, w następstwie wyczerpywania się złóż rudy, wytrzebienia lasów i konkurencji rozwijającego się śląskiego ośrodka przemysłowego.

Kolejne niemal dwadzieścia lat to okres upadku Kuźnic. Zasoby rud wyczerują się, w 1875 r. wygaszono wielki piec, ale nadal próbowano przerabiać surówkę sprowadzaną z hut na Spiszu. Próbowano także innych sposobów na podniesienie się z upadku, głównie przemysłu drzewnego. Na nic się to jednak nie zdało.

Czasy Zamoyskich (1889-1939)

W 1888 r. Kuźnice i przynależne do nich tatrzańskie lasy zostały zlicytowane. Początkowo kupił je przedsiębiorca Józef Goldfinger, ale tę licytację unieważniono. Sprawa Kuźnic stała się sprawą narodową. Postanowiono kupić je ze składek publicznych, aby uratować przed dewastacją Tatry, które dotąd były traktowane jako zaplecze surowcowe dla hut i papierni kuźnickich. A trzeba pamiętać, że w skład dóbr kuźnickich wchodziła i Dolina Kościeliska, i Morskie Oko. Poszukiwano również zamożnego patrioty polskiego, który mógłby uratować perłę polskiej przyrody. Ostatecznie, na kolejną licytację, która miała miejsce w 1889 r. wygrał Władysław hrabia Zamoyski, wygnany przez zaborcę z rodzinnych posiadłości w Wielkopolsce. Jego pełnomocnik przebijał kolejne oferty Goldfingera o jeden grosz.

Zamoyski początkowo nosił się z zamiarem reaktywowania zakładów przemysłowych, ale po



dokonaniu niezbędnych analiz pomysł ten porzucił jako pozbawiony perspektyw. Rozpoczęto wyburzanie podupadłych obiektów przemysłowych, a ich wyposażenie sprzedano na złom. Rozpoczął się typowo dworski okres w historii Kuźnic. W 1891 r. do Kuźnic zostaje przeniesiona założona przez matkę hrabiego, generałową Jadwigę z Działyńskich Zamoyską, Szkoła Domowej Pracy Kobiet. W szkole tej uczono podstawowych zajęć gospodarstwa domowego, ale przede wszystkim formowano charaktery i wychowywano w duchu patriotyzmu i religii katolickiej. Młode dziewczyny, które tu uczyły się, zwano cepculkami, od noszonego przez nie charakterystycznego nakrycia głowy.

Hrabia Zamoyski oddał matce na potrzeby szkoły najbardziej reprezentacyjny budynek Kuźnic. Szkoła dążyła do samowystarczalności. Urządzono tu ogrody kwiatowe, owocowe i warzywne oraz wybudowano obiekty folwarczne. Hrabia Zamoyski angażował się w sprawy społeczne. Najgłośniejsza był chyba polsko-węgierski spór o Morskie Oko. Z innych osiągnięć hrabiego wspomnieć należy przede wszystkim uratowanie lasów tatrzańskich przed dewastacją, doprowadzenie kolei do Zakopanego, ofiarowanie gruntu na potrzeby klasztoru albertynów i wodociągów zakopiańskich oraz finansowa pomoc w ich zakładaniu.

Umierając bezdzietnie w 1924 r., hrabia cały swój majątek przekazał na cele społeczne w formie Fundacji Zakłady Kórnickie. Niestety źle zarządzana przez dalszych krewnych hrabiego Fundacja podupadła finansowo i zmuszona była do sprzedaży części majątku. W 1934 r. Skarb Państwa kupił lasy tatrzańskie z przeznaczeniem na park narodowy, Kuźnice wraz ze Szkołą, przekształconą w Gimnazjum i Liceum Gospodarcze, pozostały przy Zakładach Kórnickich. W czasie drugiej wojny światowej szkoła musiała czasowo opuścić budynek w Kuźnicach, który po rozbudowie służył jako hotel Zum Alten Eisenhamer głównie żołnierzom wermachtu.

Po wojnie

Po wojnie na krótko wróciło tu Liceum Gospodarcze, ostatecznie zlikwidowane w 1948 r., gdy państwo przejęło majątek Zakładów Kórnickich.

W latach 1951–2003 dawny teren dworski miał charakter zamkniętego zespołu szpitalnego, administrowanego przez Specjalistyczny Zespół Rehabilitacyjno-Ortopedyczny dla Dzieci i Młodzieży, który w 1997 r. przekształcił się w Klinikę Ortopedii i Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży w Zakopanem Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Brak wystarczających środków finansowych na remonty i utrzymanie obiektów oraz przekształcenia organizacyjne służby zdrowia spowodowały, że zespół szpitalny stopniowo wycofywał się z terenu w Kuźnicach, przenosząc swoją działalność do lepiej utrzymanych obiektów położonych w innej części Zakopanego. Zrujnowane budynki wraz z otaczającymi je terenami zielonymi zostały w 2003 r. przekazane w zarząd Tatrzańskiemu Parkowi Narodowemu. Stało się to na mocy ustawy o ochronie przyrody, której nowelizacja już w 1991 r. przewidywała przejęcie przez parki narodowe zarządu nad wszystkimi terenami Skarbu Państwa znajdującymi się na ich terenie.

Po przejęciu niszczących obiektów TPN rozpoczął prace mające na celu zabezpieczenie ich przed dalszą dewastacją. Niestety skromne środki inwestycyjne, jakimi dysponuje TPN nie pozwalały na kompleksową rewitalizację zabytkowych obiektów. Stało się to możliwe dopiero dzięki wkładowi Unii Europejskiej, która za pomocą Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego w znacznej części sfinansowała Rewitalizację zespołu dworsko parkowego położonego w Kuźnicach (TPN), jak oficjalnie brzmi nazwa projektu przywrócenia Kuźnicom należnego im miejsca na mapie



Małopolski.

Najważniejsze prace realizowane w ramach projektu to adaptacja pochodzącej z połowy XIX wieku wozowni na potrzeby muzeum historii Kuźnic, adaptacja XIX-wiecznego spichlerza na salę wystaw czasowych, odbudowa reliktywów dworu Homolaców, renowacja XIX-wiecznych dworców oficjalistów i restauracja założeń parkowo-ogrodowych. Prace rozpoczęły się w 2006 r. a zakończyły w 2008 r. Całkowita wartość Projektu wyniosła 12 594 883,31 PLN. Całkowite wydatki kwalifikowane w ramach Projektu wyniosły 4 903 800,00 PLN. Wartość środków pochodzących z Unii Europejskiej to 3 677 850,00 PLN, co stanowi 75 % kwoty wydatków kwalifikowanych w ramach Projektu.

Tekst: Tomasz Zwijacz Kozica

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego.

Tekst ukazał się w postaci folderu, który można obejrzeć [tutaj](#).

